

# Wybory burmistrza Olecka (pierwsza tura): poparcie władz publicznych dla jednego z kandydatów

Sprawozdanie Obserwatorium Wyborczego



21 maja 2017 r. w Olecku (woj. warmińsko-mazurskie) odbyły się przedterminowe wybory burmistrza. Druga tura odbędzie się 4 czerwca.

Olecko jest gminą miejsko-wiejską, liczy 22 tys. mieszkańców. Burmistrzem od roku 1998 był Waław Olszewski. W drodze zarządzenia podjętego w marcu 2016 r. wojewoda stwierdził wygaśnięcie mandatu burmistrza. Waław Olszewski zaskarżył to zarządzenie do sądu administracyjnego, jednak przegrał. Zarządzenie nabrało mocy prawnej dopiero 28 marca 2017 r., po zakończeniu procesu w dwóch instancjach. Rozpisano wówczas przedterminowe wybory burmistrza, a następnie Prezes Rady Ministrów mianowała dwie kolejne osoby pełniące funkcję burmistrza (tzw. komisarzy): najpierw Krzysztofa Kosewskiego, a po jego dymisji – Grzegorza Kłoczko. Obie te osoby kandydowały w wyborach burmistrza i obie miały, w różnych okresach, poparcie większości rządowej w tych wyborach.

W pierwszej turze uczestniczyło czterech kandydatów: trzej wyżej wzmiankowani (dotychczasowy burmistrz i dwaj kolejni komisarze) oraz Marcin Czekay. Przy frekwencji 39,8% (6804 głosów, w tym 6725 ważnych), do drugiej tury przeszli Waław Olszewski (45,1%, 3053 głosy) i Marcin



Czekay (21,3%, 1435 głosów). Grzegorz Kłoczko dostał 19,9% (1336 głosów), a Krzysztof Kosewski 13,4% (901 głosów).

Niniejsze sprawozdanie dotyczy pierwszej tury wyborów burmistrza oraz poprzedzającej kampanii. Sprawozdanie w ograniczonym zakresie odnosi się do okoliczności, w jakich doszło do wygaśnięcia mandatu Waława Olszewskiego.

## 1 Najważniejsze spostrzeżenia w skrócie

Kampania wyborcza poprzedzająca pierwszą turę była żywa, wszyscy czterech kandydaci działali aktywnie. Odbyły się dwie debaty: pierwsza 10 maja w Olsztynie (163 km od Olecka), zorganizowana przez Gazetę Olsztyńską, z udziałem Grzegorza Kłoczko i Waława Olszewskiego (pozostali kandydaci także byli zaproszeni, ale zaproszeń nie przyjęli); druga w niedzielę 14 maja w kinie Mazur w Olecku, z udziałem wszystkich kandydatów (zdjęcie na początku niniejszego dokumentu).

Bronisław Komorowski odwiedził Olecko 12 maja, by wesprzeć Waława Olszewskiego. Następnego dnia przyjechał Jarosław Gowin, aby wyrazić poparcie dla Grzegorza Kłoczko.



Istotną częścią kampanii Grzegorza Kłoczko i Krzysztofa Kosewskiego były ataki przeciwko Waławowi Olszewskiemu. Na przykład hasło wyborcze Kosewskiego brzmiało: „Koniec z układami!”. Ataki te jedynie w małym zakresie opierały się na konkretnych (jeden z tych konkretnych – a mianowicie stwierdzenie przez Grzegorza Kłoczko, że Waław Olszewski wydał zezwolenie na budowę dużej chlewni w Imionkach – został sądowo uznany za nieprawdę).

W czasie wizyty Jarosława Gowina w Olecku dwukrotnie doszło do naruszenia zasad demokracji. Po pierwsze, Jarosław Gowin i Grzegorz Kłoczko wspólnie prowadził kampanię wyborczą w urzędzie miasta, podczas zebrania zorganizowanego przez ten urząd. Po drugie, już po wyjściu z urzędu, wicepremier Gowin wypowiedział słowa, które można rozumieć jako obietnicę, że rząd zamierza odwdziaczyć się miastu za wybór Grzegorza Kłoczko na burmistrza.

Inne anomalie w czasie kampanii wyborczej, które można uznać za istotne, to niezgodne z prawem zbieranie podpisów przez Waława Olszewskiego na samym początku jego kampanii oraz

nieprawdziwe informacje prasowe, według których olsztyńska delegatura Krajowego Biura Wyborczego miała w tej sprawie złożyć doniesienie do prokuratury.

Obserwatorium Wyborcze prowadziło ograniczony monitoring mediów w czasie kampanii wyborczej. Stwierdziliśmy, że „Informacje” TVP Olsztyn poświęcają mało uwagi kampanii wyborczej, a kiedy o niej informują – niekiedy pomijają informacje niewygodne dla większości rządowej. W żadnej z monitorowanych przez nas publikacji nie odniesiono się krytycznie do faktu, że w trakcie zebrania w urzędzie miasta w sobotę 13 maja prowadzona była kampania wyborcza.

Głosowanie i liczenie głosów przebiegało spokojnie i zgodnie z prawem, z dwoma istotnymi wyjątkami. W szpitalu Olmedica (obwód głosowania nr 22) nie zorganizowano głosowania dla obłożnie chorych. W wielu lokalach wyborczych poszanowanie tajności głosowania było niepełne – ten problem niestety powtarza się w wielu miejscach w Polsce, przy okazji różnych wyborów.

## **2 Ogólna ocena procesu wyborczego**

Pomimo wzmiankowanych powyżej anomalii, Obserwatorium Wyborcze ocenia, że wynik pierwszej tury wyborów stanowi demokratyczne odzwiedlenie woli mieszkańców Olecka. Ta ocena wynika przede wszystkim z tego, że najpoważniejsze naruszenia zasad demokracji – a mianowicie te, do których doszło w czasie wizyty Jarosława Gowina – okazały się nieskuteczne: zasady demokracji naruszono po to, aby promować kandydaturę Grzegorza Kłoczko, a ten do drugiej tury nie wszedł.

Odebranie możliwości głosowania obłożnie chorym pacjentom szpitala Olmedica naruszyło prawa co najwyżej 30 wyborców – ta liczba jest zbyt mała, by uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik pierwszej tury.

Brak pełnego poszanowania tajności głosowania był naganny, jednak Obserwatorium Wyborcze nie odnotowało, by wiązał się on z przekupywaniem wyborców lub z naciskami – i dlatego oceniamy, że brak ten nie miał dużego wpływu na wynik.

## **3 Przyczyna rozpisania wyborów**

Wacław Olszewski był jednocześnie burmistrzem Olecka i przewodniczącym zarządu Koła Łowieckiego „Sarna” w Olecku. Na początku listopada 2015 r., po przeprowadzonej kontroli, CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne) oceniło, że „Sarna” prowadzi działalność gospodarczą, skutkiem czego funkcji przewodniczącego zarządu „Sarny” nie można łączyć z funkcją burmistrza. Zakaz łączenia tych stanowisk wynika, zdaniem CBA, z art. 4 pkt 6 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (zwanej często ustawą antykorupcyjną). Przepis ten zabrania w szczególności burmistrzom zarządzania działalnością gospodarczą lub bycia przedstawicielem w prowadzeniu takiej działalności.

W tej sytuacji CBA wezwało Radę Miejską Olecka do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu burmistrza. Rada odmówiła. 8 grudnia wojewoda warmińsko-mazurski wysłał do niej kolejne wezwanie, a następnie wydał zarządzenie zastępcze stwierdzające wygaśnięcie mandatu burmistrza

Wacława Olszewskiego. Ten ostatni zaskarżył zarządzenie wojewody do WSA (wojewódzkiego sądu administracyjnego). Sąd wydał wyrok utrzymujący w mocy zarządzenie ([II SA/Ol 699/16](#)). Wacław Olszewski złożył do NSA (Naczelnego Sądu Administracyjnego) skargę kasacyjną przeciwko temu wyrokowi. Skarga ta została oddalona 28 marca 2017 r. ([II OSK 150/17](#)), w następstwie czego rozpisano przedterminowe wybory burmistrza.

Wacław Olszewski twierdzi, że miał podstawy, by sądzić, że łączenie funkcji burmistrza z funkcją przewodniczącego zarządu „Sarny” powinno być uważane za zgodne z prawem. Powołuje się przy tym na opinię prawnika Polskiego Związku Łowieckiego oraz na precedens, jakim według niego jest wyrok NSA z 14 września 2016 ([II OSK 1820/16](#)). Jednak w rzeczywistości wyrok ten nie zawiera tez, z których można by wnioskować, że Wacław Olszewski mógł łączyć funkcje burmistrza i prezesa „Sarny”. Wyrok wyjaśnia jedynie, że decyzja stwierdzająca wygaśnięcie mandatu z powodu kierowania działalnością gospodarczą powinna opierać się na stwierdzeniu, że taka działalność rzeczywiście miała miejsce (nie wystarczy stwierdzenie, że działalność gospodarcza była w określonej sytuacji przewidziana przez prawo), i powinna zawierać precyzyjny opis tej działalności. W sprawie dotyczącej Wacława Olszewskiego, działalność gospodarcza prowadzona przez koło łowieckie została stwierdzona i precyzyjnie opisana przez CBA.

Można twierdzić, że wynikający z ustawy zakaz łączenia funkcji burmistrza z funkcją przewodniczącego zarządu koła łowieckiego, które prowadzi działalność gospodarczą, jest przesadnie rygorystyczny. Nie ma natomiast powodu, by uważać, że decyzje administracyjne podjęte w sprawie burmistrza Olszewskiego były motywowane politycznie czy w inny sposób niesprawiedliwe. Nie ma też powodu do krytyki wyroków, które w tej sprawie zapadły – w szczególności, wyroki te nie interpretują prawa ani w sposób przesadnie rygorystyczny, ani w sposób sprzeczny z precedensem, na który Wacław Olszewski się powołuje.

Z drugiej strony wszystko wskazuje na to, że burmistrz Olszewski działał w dobrej wierze, tzn. działał w sposób, który w jego przekonaniu (niesłusznym) nie powinien być uważany za łamanie prawa.

## **4 Anomalie zaobserwowane w czasie kampanii wyborczej**

### **4.1 Anomalie podczas wizyty Jarosława Gowina**

W czasie wizyty wicepremiera Jarosława Gowina w Olecku, w sobotę 13 maja, miało miejsce zebranie zorganizowane przez urząd miasta. Grzegorz Kłoczko, działając jako komisarz, zaprosił na nie dyrektorów szkół, nauczycieli, sołtysów, radnych gminy, pracowników urzędu miasta i dziennikarzy. Katarzyna Karaszewska i Marcin Skubiszewski z Obserwatorium Wyborczego również byli zaproszeni. W czasie zebrania przemawiali Jarosław Gowin i Grzegorz Kłoczko. Ten pierwszy wyjaśniał politykę większości rządowej w sprawach dotyczących szkolnictwa i samorządu miejscowego. Były pytania z sali dotyczące tej tematyki. Jarosław Gowin wypowiadał się chwilami jako przedstawiciel rządu, a chwilami – jako przywódca partii Polska Razem.





Takie mieszanie spraw rządowych ze sprawami partyjnymi nie jest wyraźnie zakazane przez żadną ustawę, jest jednak czymś niewłaściwym w czasie zebrania zorganizowanego przez władze publiczne. Zgodnie z punktem 5.4 Dokumentu Kopenhaskiego KBWE z roku 1990, „do elementów sprawiedliwości, które są niezbędne dla pełnego wyrażenia godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich istot ludzkich, należą [...] jasny rozdział państwa od partii politycznych; w szczególności, partie polityczne nie będą scalone z państwem” (tłum. Skubiszewski, tekst oryginalny: *among those elements of justice which are essential to the full expression of the inherent dignity and of the equal and inalienable rights of all human beings are [...] a clear separation between the State and political parties; in particular, political parties will not be merged with the State*)

W czasie zebrania Jarosław Gowin wielokrotnie wychwalał Grzegorza Kłoczko, ten ostatni zaś przedstawił jeden z punktów swojego programu wyborczego, a mianowicie projekt obniżki podatku rolnego w gminie, przy czym wyraźnie podano, że czyni to jako kandydat. W ten sposób Jarosław Gowin i Grzegorz Kłoczko naruszyli art. 494 § 1 ust. 1 kodeksu wyborczego, który zabrania prowadzenia kampanii wyborczej na terenie urzędów administracji samorządu terytorialnego (na załączonym zdjęciu: na prośbę urzędniczki wszyscy zebrani stoją, aby powitać Jarosława Gowina).

Po zebraniu odbyła się konferencja prasowa w parku (a więc w miejscu, gdzie prowadzenie kampanii wyborczej jest dopuszczalne). W czasie tej konferencji Jarosław Gowin powiedział: „Jeżeli Grzegorz zostanie burmistrzem, to w oczywisty sposób może liczyć na wsparcie nie tylko moje, ale całego obozu rządowego. Wiadomo, [...] że takie wsparcie [...] na pewno będzie przydatne dla miasta”. Te słowa można interpretować jako zapowiedź stronnictwa ze strony władz ogólnopolskich, czy wręcz jako propozycję politycznego przekupienia mieszkańców miasta: miasto otrzyma przydatne wsparcie, o ile wybierze na burmistrza określoną osobę. Można się



domyślać, że tego rodzaju stronnictwo zdarza się nierzadko. Jest to jednak coś niewłaściwego i wstydliwego. Fakt, że wicepremier bez widocznego wstydu przyznaje się do stronnictwa władz ogólnopolskich, jest naganny.

## **4.2 Dwie nominacje komisarzy**

Na początku kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość popierało kandydaturę Krzysztofa Kosewskiego, pracownika państwowej spółki zbrojeniowej Cenzin, niezwiązanego z Oleckiem. Jednak 26 kwietnia TVP1 wyemitowała program Anity Gargas, dziennikarki bliskiej PiS, według którego w spółce Cenzin dochodziło do nieprawidłowości, a Krzysztof Kosewski był za te nieprawidłowości odpowiedzialny. Po tym reportażu struktury Prawa i Sprawiedliwości wycofały swoje poparcie dla Kosewskiego i zaczęły popierać Grzegorza Kłoczko.

Kosewski został mianowany komisarzem przez Prezes Rady Ministrów 13 kwietnia. 28 kwietnia (dwa dni po emisji obciążającego go programu przez TVP1) zapowiedział dymisję z tej funkcji, którą następnie złożył. Grzegorz Kłoczko został mianowany komisarzem 11 maja.

Fakt, że Prezes Rady Ministrów mianowała komisarzem kolejno dwie osoby, które kandydowały na burmistrza, a nominacje te były zgodne ze zmieniającym się w czasie poparciem ze strony partii rządzącej, można uznać za naganny (rząd zachowuje się stronnictwo, działając na korzyść kandydatów popieranych przez partię rządzącą). Fakt ten był w szczególności krytykowany przez Bronisława Komorowskiego podczas jego wizyty w Olecku 12 maja. Nie ma tu jednak wyraźnego złamania prawa.

## **4.3 Nieprawidłowe zbieranie podpisów na rzecz Wacława Olszewskiego i przesadzone relacje prasowe na ten temat**

Komitet Wyborczy Wyborców Mała Ojczyzna Olecko zaczął zbierać podpisy na rzecz kandydatury Wacława Olszewskiego, zanim został zarejestrowany. Takie działanie jest nieprawidłowością. Prawdopodobnie może ono zostać uznane za wykroczenie, ale z całą pewnością nie jest przestępstwem. Wacław Olszewski wyjaśnił w rozmowie z Obserwatorium Wyborczym, że przedwczesne zbieranie podpisów było skutkiem błędu: działacze komitetu wyborczego przedwcześnie uznali, że ten już uzyskał rejestrację.

Gdy działacze komitetu wyborczego zorientowali się w sytuacji, rozwiązali komitet i powołali nowy, pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców Wacława Olszewskiego. Poskutkowało to koniecznością zbierania podpisów od nowa, gdyż nazwa komitetu figuruje na każdej karcie podpisów (zob. art. 478 § 5 kodeksu wyborczego) – ale dzięki temu było jasne, że wśród podpisów

złożonych u komisarza wyborczego nie było tych, które na początku kampanii pozyskano nieprawidłowo.

Sytuacja ta obciąża Wacława Olszewskiego jedynie w niewielkim stopniu (doszło do niezbyt istotnego błędu, a nie do działań nieuczciwych). Była ona jednak relacjonowana w prasie z dużą przesadą. W szczególności portal iolecko.com w artykule z 14 kwietnia zatytułowanym [Sensacyjny zwrot akcji. Członkowie KW Wyborców Małej Ojczyzny Olecko składają rezygnację](#) zawarł następujące pytanie:

*Czy rezygnacja członków Komitetu Wyborców „Małej Ojczyzny Olecko” związana jest z faktem, iż w dniu wczorajszym Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Olsztynie skierowało do oleckiej prokuratury powiadomienie o naruszeniu przepisów Kodeksu Wyborczego w związku nielegalnym zbieraniem podpisów?*

Pytanie to insynuuje, że delegatura KBW (instytucja powszechnie szanowana, pracująca pod kierownictwem sędziego) w zaistniałej sytuacji dopatrzyła się przestępstwa – bo tylko w takiej sytuacji mogłoby dojść do wysłania powiadomienia do prokuratury.

Komisarz wyborczy (czyli sędzia kierujący delegaturą KBW) poinformował Obserwatorium Wyborcze, że w rzeczywistości delegatura KBW nie złożyła powiadomienia do prokuratury, a jedynie komisarz wyborczy przekazał prokuraturze „według właściwości” zawiadomienia otrzymane od innych osób, przy czym „organy wyborcze nie są uprawnione do badania, czy dane zachowania wyczerpują znamiona przestępstwa lub wykroczenia”.

#### 4.4 Mniej istotne anomalie



Jeden afisz Wacława Olszewskiego przez pewien czas wisiał na ogrodzeniu szkoły (jest to niezgodne z prawem).

W okresie kampanii wyborczej bezpłatne miejsca postojowe w mieście (zarówno w ramach dróg publicznych, jak i przy galeriach handlowych), były zajmowane przez przyczepy z ogromnymi afiszami kandydatów. Takie działanie wydaje się legalne, można je jednak uznać za pewnego rodzaju nadużycie: miejsca postojowe (których zawsze brakuje) tworzone są po to, żeby można było parkować samochody, a nie po to, żeby zapewnić kandydatom bezpłatne miejsca na reklamę.



## 5 Kampania w mediach

Obserwatorium Wyborcze prowadziło w ograniczonym zakresie monitoring mediów publicznych i prywatnych.

Rola mediów publicznych jest szczególna: zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, ich programy powinny cechować się „pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”. W szczególności, media publiczne powinny informować o wydarzeniach takich jak wybory w Olecku i poprzedzająca je kampania.

Media prywatne nie mają tego rodzaju obowiązków.

### 5.1 TVP

Począwszy od 8 maja, oglądaliśmy systematycznie „Informacje” TVP3 Olsztyn o godzinie 18:30. W audycji tej nie poświęcono wiele czasu kampanii wyborczej. Temat ten pojawił się po raz pierwszy 10 maja: przedstawiono suchy fakt zastąpienia Krzysztofa Kosewskiego przez Grzegorza Kłoczko na stanowisku komisarza, na podstawie decyzji premier Beaty Szydło. Nie podano powodów tej decyzji. Podano datę wyborów nowego burmistrza Olecka.

12 maja w „Informacjach” pojawił się temat wygaśnięcia mandatu Wacława Olszewskiego. W materiale wypowiedział się m.in. Bronisław Komorowski. Zdaniem Obserwatorium, materiał był w miarę rzetelny i bezstronny, aczkolwiek pominął kilka elementów wypowiedzi Bronisława Komorowskiego, m.in. krytykę premier Szydło za wyznaczenie komisarzem osoby kandydującej.

13 maja „Informacje” relacjonowały wizytę wicepremiera Jarosława Gowina w Olecku. Pokazano spotkanie z pracownikami administracji samorządowej, które, jak to pokazała telewizja, stało się pretekstem do poparcia jednego z kandydatów – Grzegorza Kłoczko (nie wprost). Obserwatorium ocenia, że relacjonując to wydarzenie regionalny nadawca nie zachował zasady pluralizmu, bezstronności i rzetelności: zabrakło głosu pozostałych trzech kandydatów.

### 5.2 Prasa

Omówienie jednego artykułu prasowego, który niesprawiedliwie obciąża Wacława Olszewskiego, znajduje się w podrozdziale 4.3 niniejszego dokumentu.

Obserwatorium Wyborcze przejrzało niektóre wydania gazet oleckich i regionalnych: „Gazeta Współczesna” z 13 maja; „Tygodnik Olecki” z 10 maja; „Głos Olecka” z 12 maja; „Gazeta Olsztyńska” z 12 maja oraz wydanie weekendowe z 13-14 maja; olsztyńskie wydanie „Gazety Wyborczej” 13-14 maja.

Tydzień przed wyborami w Olecku, na łamach miejscowych gazet temat ten zaistniał tylko w postaci płatnych ogłoszeń wyborczych nawołujących do oddania głosu na konkretnego kandydata (W. Olszewski, M. Czeka). Do „Głosu Olecka” dołączono płatną wkładkę wyborczą sfinansowaną przez KWW Dobro Wspólne (Grzegorz Kłoczko) – kandydat przedstawił w niej swój szczegółowy



program, rodzinę, która opisała go jako ideał, oraz osoby wspierające jego kandydaturę i namawiające do głosowania na niego (listę otwierał J. Gowin, dalej senator Małgorzata Kopiczko oraz miejscowi notable i przedsiębiorcy). Oprócz tego we wkładce opisano, jak doszło do ogłoszenia przedterminowych wyborów, i zamieszczono listę lokali wyborczych.

Krótką wzmianką o nadchodzących wyborach znalazła się również w felietonie Bogusława Marka Borawskiego w „Tygodniku Oleckim” w kontekście europejskim (niedawne wybory we Francji). Autor nawoływał do pójścia do urn (na przykładzie Francji, gdzie frekwencja wyniosła 80%). Wspominał o przedwczesnym zbieraniu podpisów (kwestia omówiona w podrozdziale 4.3 niniejszego dokumentu). Twierdził, że niektóre osoby zbierające podpisy sugerowały, iż można poprzeć tylko jednego kandydata (nieprawda). Nie padły żadne nazwiska. Autor wymienił (z kilkoma błędami), co jest przestępstwem podczas wyborów, wyjaśnił, w jaki sposób jego zdaniem komisje wyborcze powinny liczyć głosy.

Obserwatorium Wyborcze nie odnotowało naruszeń ciszy wyborczej w mediach.

### **5.3 Fora internetowe**

Według artykułu w iolecko.com, datowanego na 26 kwietnia, pt.: [Wybory w Olecku jak w Ameryce – trolle atakują fora. Kto za tym stoi?](#) na forach internetowych pojawiła się duża liczba wpisów na korzyść Waclawa Olszewskiego, pisanych na zamówienie przez tzw. płatne trolle. Obserwatorium Wyborcze nie ustaliło, czy rzeczywiście tak było.

## **6 Spostrzeżenia dotyczące głosowania**

### **6.1 Brak możliwości głosowania obłożnie chorych w szpitalu**

Art. 44 kodeksu wyborczego przewiduje możliwość stosowania w zakładach opieki zdrowotnej urn pomocniczych. Urnę taką członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą nosić po zakładzie opieki zdrowotnej, tak aby pacjenci obłożnie chorzy (niemogący przyjść do szpitalnego lokalu wyborczego) mogli zagłosować.

W obwodzie wyborczym nr 22, który znajdował się w szpitalu Olmedica, urny pomocniczej nie zastosowano, skutkiem czego pacjenci obłożnie chorzy nie mogli zagłosować (zagłosowało jedynie 8 osób spośród 38 zapisanych w tym obwodzie).

Jak wynika z wyjaśnień (ewidentnie szczerych) udzielonych Obserwatorium Wyborczemu przez obwodową komisję wyborczą nr 22, brak urny pomocniczej wynikał z tego, że członkowie komisji nie wiedzieli, iż coś takiego jest przewidziane przez ustawę.

Mamy tu do czynienia z poważnym niedopatrzeniem, które jednak nie stanowi wyraźnego naruszenia kodeksu wyborczego: kodeks ten przewiduje bowiem jedynie, że obwodowa komisja wyborcza *może* zarządzić stosowanie urny pomocniczej.

Sytuacja była podobna w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Długoterminowej w Olecku-Kolonii (obwód nr 23).

## 6.2 Niepełne poszanowanie tajności głosowania

Tajność głosowania jest jednym z najważniejszych międzynarodowo uznanych standardów demokracji. Nieprzestrzeganie tego standardu otwiera drogę do zastraszania i przekupywania wyborców. Oczywiście nie każde naruszenie tajności głosowania oznacza, że do zastraszania lub przekupstwa rzeczywiście doszło – ale bardzo często niełatwo jest ustalić, czy do tego doszło, czy nie. Wyborca może nie kryć się ze swoim głosem dlatego, że nie przywiązuje wagi do tajności głosowania, ale może też nie kryć się dlatego, że został w tym kierunku zastraszony; wyborca może pokazać swój głos żonie z własnej nieprzymuszonej woli, ale może też zrobić to z powodu nacisku z jej strony (aby uniknąć piekła w domu).

Z tych przyczyn rygorystyczne przestrzeganie tajności głosowania jest niezbędne dla zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania demokracji. Tajność nie może być traktowana jedynie jako indywidualne prawo wyborcy, musi być traktowana jako niezbędny element procedury głosowania, obowiązujący wszystkich – bo przecież wyborca zastraszony lub przekupiony z reguły nie będzie egzekwować przysługującego mu prawa do tajności.

Obserwatorium Wyborcze odnotowało bardzo liczne nieprawidłowości dotyczące tajności głosowania. Przypadki wypełniania karty do głosowania przez wyborcę pod okiem innych osób (w szczególności po okiem osoby, z którą wyborca przyszedł głosować) odnotowaliśmy w obwodach 2, 3, 6, 7, 8, 9, 17, 19. Wrzucanie karty do urny w taki sposób, że osoby postronne mogą zobaczyć jej treść, zdarzała się we wszystkich obserwowanych przez nas obwodach głosowania.

W zdecydowanej większości obserwowanych przez nas przypadków brak tajności głosowania wynikał z woli wyborcy (na przykład wyborca wypełniał kartę do głosowania wspólnie z drugą osobą lub) lub z jego niechlujstwa (wrzucał kartę do urny tak, że można było zobaczyć jej treść). Były jednak też inne przypadki: wyborca sam wypełnia kartę do głosowania, nikogo nie zapraszając do przyglądania się – a inna osoba podchodzi do niego i, nieproszona, obserwuje wypełnianie karty.

Taki stan rzeczy nie jest niestety tylko specyfiką Olecka. Podobne sytuacje można spotkać w całej Polsce, podczas wyborów powszechnych różnych władz.

Sytuacja ta po części wynika z niejasnego i niespójnego prawa. W szczególności: w przypadku, gdy wyborca godzi się głosować bez poszanowania tajności, nie są przewidziane żadne konsekwencje: taki wyborca nie ponosi kary, nie ma też przesłanek, by zabronić mu wrzucenia do urny głosu wypełnionego z pogwałceniem tajności. Owszem, naruszenie tajności głosowania stanowi przestępstwo (art. 251 kodeksu karnego), ale tylko w przypadku, gdy odbywa się to „wbrew woli głosującego”.

Główną winę za niepełne przestrzeganie tajności głosowania ponoszą jednak nie niedoskonałe ustawy, lecz Państwowa Komisja Wyborczą i Krajowe Biuro Wyborcze: nie ulega wątpliwości, że instytucje te nie udzielają członkom komisji wyborczych prawidłowych instrukcji ani prawidłowych szkoleń, skutkiem czego znaczna część przewodniczących i członków obwodowych komisji wyborczych nie przejmuje się tajnością głosowania.

### 6.3 Wadliwe nakładki dla niewidomych

Obserwatorium Wyborcze nie odnotowało, by ktokolwiek głosował z pomocą nakładki dla niewidomych. Testowaliśmy te nakładki wspólnie z członkami kilku obwodowych komisji wyborczych i stwierdziliśmy, że są one wadliwe: wskazują miejsca do stawiania krzyżyków przesunięte w stosunku do kratki, w których te krzyżyki powinno się stawiać. Rozmiar tego przesunięcia, to około połowy szerokości kratki, przy czym kierunki przesunięcia są różne dla różnych egzemplarzy kart do głosowania. Tak więc nakładki dla niewidomych nie nadają się do użytku (a więc po co się je produkuje? tego nie wiemy).



### 6.4 Inne anomalie

W obwodzie głosowania nr 17 jedna karta wyborcza znaleziona w urnie była nieważna, gdyż nie nosiła pieczęci komisji wyborczej. W obwodzie głosowania nr 20 urna nie była zaplombowana. Obwodowa komisja wyborcza nr 23 (w domu pomocy społecznej) była ozdobiona flagą polską i banderą polską (czyli flagą z godłem).

## 7 Podziękowania

Niniejsze sprawozdanie jest owocem obserwacji na miejscu prowadzonej od 13 do 21 maja oraz monitoringu mediów obejmującego okres od 8 do 19 maja.

Obserwatorium Wyborcze było w kontakcie ze wszystkimi kandydatami i z ich sztabami wyborczymi. Obserwatorium Wyborcze dziękuje kandydatom i ich sztabom za poświęcony czas i za udzielone informacje. Szczególnie dziękujemy Grzegorzowi Kłoczko za zaproszenie nas na zebranie w urzędzie miasta 13 maja. Marcinowi Czekay, Grzegorzowi Kłoczko i Wacławowi Olszewskiemu bardzo dziękujemy za ustanowienie nas mężami zaufania, co pozwoliło nam obserwować przebieg głosowania i liczenia głosów.

Sprawozdanie sporządzone w Warszawie, 27 maja 2017.

**Obserwatorzy kampanii referendalnej:** *Bożena Ferenc, Katarzyna Karaszewska, Marcin Skubiszewski.*

**Monitoring mediów:** *Agnieszka Ślifirska (synteza, sprawozdanie), Natalia Jarska (koordynacja), Arkadiusz Stańczykowski, Marcin Skubiszewski.*

**Obserwatorzy w dniu głosowania:** *Agnieszka Borowiec, Bożena Ferenc, Katarzyna Karaszewska, Marcin Skubiszewski, Arkadiusz Stańczykowski.*

**Fotografie:** *Katarzyna Karaszewska, Marcin Skubiszewski, Arkadiusz Stańczykowski.*

**Redakcja sprawozdania:** [Marcin Skubiszewski](#).